

Jula, To nie ostatni taniec

Fabisz:

To nie ostatni taniec jest kochanie
więc ten balet jest bez masek
widać twarze, to na nie patrzę
me niekończące się wibrację
z Tobą ja tak zawsze
czuję się wielki w moim majestacie
ten raz i już następny, przed wcześniejszym
i kolejny przed tym co możesz nazwać setnym
więc wiedz, jeśli chodzi o Twój wolny taniec
każdy jest już zajęty
czuję, że Twoje serce bije szybciej niż ten bit
nasze ręce splatają się mocniej niż mamy energii
i błękit co staje się ciemny przy tym
co kryjesz w głębi
wierz mi, nie ma takiego co nie jadł by z takiej ręki
błyszczą nam parkiet
z każdym krokiem zbliżam się do Ciebie
i nie wiem co robię
ciężko się oprzeć coraz bardziej
nie wiem co bym zrobił
gdyby nie mój immobilizer

Jula:

Wiesz, że mój świat nosi Twoje imię
Wiesz, że bez Ciebie sama tutaj zginę
Wiem, że ten taniec nie będzie ostatni
Wiem, nie jest po to by dostać oklaski

Fabisz:

Pewnie, że pewnie trzymam Cię
i dajesz się prowadzić
to znaczy pewnie, że nie tracisz wiary we mnie
patrzysz na mnie, widzisz? idzie nam coraz lepiej
myślisz że możemy tak częściej?
czuję jak się unosisz, widzę jak wiatr porywa włosy
ruch powiek odkrywa oczy
słysząc tylko oddech
widać jak delikatnie stawiasz stopy
mimo tego, że Cię mam
myślę ciągle, jak Cię zdobyć
nasz taniec i ten księżyc co nam światło daje
piasek jako parkiet, woda jest muzyką gra na falach
w trakcie kiedy nie umiemy przestać
zatapiamy się w tym bardziej
to nie ostatni taniec
możesz być pewna, skarbie
nie wierzysz? zapytaj planet
one Ci powiedzą prawdę, one Ci powiedzą prawdę

Jula:

Wiesz, że mój świat nosi Twoje imię
Wiesz, że bez Ciebie sama tutaj zginę
Wiem, że ten taniec nie będzie ostatni
Wiem, nie jest po to by dostać oklaski

Fabisz:

Z miliona kroków, jasne, tylko o kilka
to co nam wokół miga,
liczy się tylko wtedy kiedy mnie dotykasz
chwytam Cię, pytam się czemu
zamykam oczy, i nadal wszystko widać
nie słysząc tego co wydaje nam się inne

niepotrzebne, chciałbym Ci powiedzieć coś
ale boję się, że to przerwę
w tańcu nie używam słów
skarbie więc uświadomię Ci to gestem
każdym głębokim spojrzeniem podnosisz napięcie
moja dłoń suwa się wolno po twoich biodrach
dobra, ej wiem że nie łatwo jest to tak dostać
patrzysz mi w oczy, a to nadal wygląda jak prośba
nie chcesz żebym przestał, a ja nie chcę żebyś poszła
to nie ostatni taniec jest, a Ty jesteś taka gorąca

Jula:

Wiesz, że mój świat nosi Twoje imię
Wiesz, że bez Ciebie sama tutaj zginę
Wiem, że ten taniec nie będzie ostatni
Wiem, nie jest po to by dostać oklaski
/2x